

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 lutego 2017 roku w sprawie o sygn. akt I C 1063/14, w sprawie z powództwa P. C. (1) przeciwko (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny:

I. zasądził od pozwanego (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda P. C. (1) kwotę 1.544,56 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od powoda P. C. (1) na rzecz pozwanego (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. kwotę 1.674,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w części;

IV. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi od:

- powoda P. C. (1) kwotę 873,16 zł;

- pozwanego (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. kwotę 119,07 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 12 kwietnia 2013 roku doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzony został samochód B. K. z winy posiadacza pojazdu marki F. (...) posiadającego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił poszkodowanemu kwotę 4.055,44 zł netto tytułem odszkodowania. Pozwany zlecił Spółdzielni Usługowej (...) w W. sporządzenie kosztorysu szkody z dnia 12 kwietnia 2013 roku. W kosztorysie ustalono, że koszt naprawy pojazdu wynosi 4.055,44 zł. Poszkodowany B. K. zlecił sporządzenie prywatnego kosztorysu naprawy pojazdu, zgodnie z którym koszt ten wynosi 16.635,26 zł. W dniu 4 kwietnia 2014 roku pomiędzy B. K. (Cedentem), a P. C. (1) (Cesjonariuszem) została zawarta umowa przelewu wierzytelności, na podstawie której Cedent przelał na Cesjonariusza wszystkie wierzytelności przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. - wynikające ze szkody z dnia 12 kwietnia 2013 roku, zarejestrowanej pod nr (...), w pojeździe T. (...) o nr rej. (...) w tym z tytułu kosztów naprawy, odsetek ustawowych, wynajmu pojazdu zastępczego, holowania i innych należnych świadczeń. Pismem z dnia 10 kwietnia 2014 roku, doręczonym dnia 15 kwietnia 2014 roku, powód P. C. (2) wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 14 dni od otrzymania pisma kwoty 12.579,82 zł wraz z należnymi odsetkami tytułem kosztów naprawy pojazdu. Pozwany w piśmie z dnia 12 maja 2014 roku wskazał, że wycena zakresu uszkodzeń pojazdu na kwotę 4.055,44 zł jest prawidłowa, zaś żądanie powoda nadmierne. Dla uwzględnienia roszczenia wniesiono o przedstawienie kosztów rzeczywistej naprawy pojazdu. Koszt naprawy pojazdu marki T. (...) o nr rej. (...) w związku ze szkodą z dnia 12 kwietnia 2013 roku wyniósł 13.618,60 zł netto (16.750.88 zł brutto). Koszt naprawy obejmuje przyjęcie kosztu roboczo-godziny naprawy na kwotę 95 zł odpowiadającej średniej stawce w regionie (...) oraz przy założeniu wykonania naprawy zgodnie z zaleceniami i technologią producenta tj. przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych. Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym w kwietniu 2013 roku wynosiła 10.800 zł brutto przy zastosowaniu korekty – 50% z uwagi na przystosowanie pojazdu z ruchu lewostronnego do prawostronnego. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 5.200 zł brutto. W dacie zdarzenia szkodzącego koniecznym było przystosowanie pojazdu z ruchu lewostronnego do prawostronnego. Dostosowanie pojazdu z ruchu lewostronnego do ruchu prawostronnego nie jest możliwe na poziomie użytkownika indywidualnego. Jest to istotna ingerencja w konstrukcję pojazdu. Konieczne w takim wypadku poddanie pojazdu homologacji jest nieopłacalne. Nadto dostosowanie ruchu pojazdu z lewostronnego na prawostronny znacząco zmniejsza atrakcyjność pojazdów przerabianych z punktu widzenia nabywcy. Jedyną zaletą pojazdów przystosowanych do ruchu lewostronnego jest ich

cena. Zatem zastosowanie korekty ujemnej z tytułu konieczności dostosowania pojazdu do ruchu prawostronnego na poziomie – 50% jest uzasadnione.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny w szczególności na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i analiz wypadków komunikacyjnych R. B. (1). Wskazał, że opinia biegłego R. B. (1) została zakwestionowana przez pełnomocnika strony powodowej, który zarzucił, że biegły nieprawidłowo wyliczył ujemną korektę ze względu na przystosowanie pojazdu do ruchu lewostronnego. W ocenie powoda należą korektą jest korekta na poziomie 20 – 25%. Powód wniósł również o wydanie opinii uzupełniającej w zakresie wyjaśnienia zasadności i wysokości korekt ujemnych z tytułu wcześniejszych napraw i koniecznych napraw pojazdu oraz ustalenia wartości pojazdu z zastosowaniem 20% korekty. W sporządzonej w dniu 23 czerwca 2016 roku opinii uzupełniającej biegły R. B. (1) w sposób należyty i wyczerpujący ustosunkował się do zarzutów powoda, w ocenie Sądu meriti kompleksowo wyjaśniając, że zastosowanie korekty z tytułu przystosowania pojazdu do ruchu prawostronnego na poziomie – 20% było nieuzasadnione sytuacją rynkową takich pojazdów na terenie Polski w 2013 roku. Sporządzoną opinię podstawową w brzmieniu uzupełnionym opiniami z dnia 27 lutego 2016 roku oraz z dnia 23 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy uznał za wiarygodną z uwagi na logiczność wniosków biegłego w świetle materiału dowodowego oraz w świetle wiedzy specjalnej, której biegły jest źródłem. Sąd podkreślił, że opinia jest logiczna, kompletna i kategoryczna. Cechuje ją wysoki stopień fachowości, stąd nie sposób odmówić jej waloru wiarygodności. Z uwagi na powyższe Sąd I instancji przyznał opiniom biegłego walor pełnowartościowych źródeł wiedzy specjalnej i oparł na nich swe ustalenia. Z tych względów Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 21 grudnia 2016 roku oddalił wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

rozważania

Apelację od powyższego wyroku w części uwzględniającej powództwo (tj. w zakresie punktu II) oraz w zakresie kosztów procesu i kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (t. w zakresie punktów III i IV) wniósł powód.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił::

I. naruszenie prawa materialnego, a to art. 805 k.c. art. 822 k.c. w związku z art. 316 § 2 (nie wskazano aktu prawnego) poprzez zasądzenie zaniżonego odszkodowania z tytułu kosztów naprawy pojazdu będącego przedmiotem sporu, w związku ze szkodą z dnia 12 kwietnia 2013 roku, a także 363 § 1 k.c. (wskazano k.p.c.) poprzez przyjęcie wadliwego sposobu rozliczenia szkody metodą szkody całkowitej;

II. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. (wskazano k.c.) poprzez bezkrytyczne oparcie się na opinii biegłego, z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a także brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, oraz art. 217 § 1 i art 278 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwoty 11.151,88 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych.

Skarżący wniósł także o rozpoznanie, na podstawie art 380 k.c. postanowienia z dnia 21 grudnia 2016 roku o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, zgłoszonego w piśmie procesowym powoda z dnia 21 września 2016 roku oraz o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność wartości pojazdu przed szkodą. W ocenie powoda miało to oczywisty wpływ na wynik sprawy. Jednocześnie na podstawie art. 278 k.p.c. wniósł o niepowoływanie biegłych: R. B. (2), W. S. i T. K. oraz biegłych, których opinie powód załączył do akt sprawy tj. Z. G., P. K., R. G..

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy podziela przedstawiony pogląd.

Wobec postawienia w apelacji strony pozwanej zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszej kolejności zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r.. II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 233§ 1 k.p.c. poprzez bezkrytyczne oparcie się na opinii biegłego, z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Podkreślić należy, że prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości) lub przepisów, które sąd naruszył przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Musi się ona zatem ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 listopada 2015 roku, III AUa 2011/14, LEX nr 1936798). Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione. Apelujący nie wykazał bowiem, że wnioskowanie Sądu I instancji wykraczało poza schematy logiki formalnej albo dokonywane było wbrew zasadom doświadczenia życiowego, czy nie uwzględniało nadto jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, natomiast skuteczność procesowych zarzutów apelacji zależna była właśnie od wykazania powyższego.

W orzecznictwie podkreśla się, że kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99, LEX nr 53136). Powód nie wykazał, że Sąd wyprowadził z materiału dowodowego wnioski, które są nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, dlatego uznać należy, że ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i nie została skutecznie podważona.

Przystępując do rozważenia poszczególnych zarzutów apelacji, przy redagowaniu których zawodowy pełnomocnik reprezentujący powoda nie zachowując minimum staranności wskazał numery kwestionowanych artykułów bez

przyporządkowania ich do konkretnych aktów prawnych, zauważyć należy, iż w istocie zmierzają one do podważenia wysokości przyznanego powodowi odszkodowania. Powód prezentuje bowiem pogląd, że wartość pojazdu sprzed szkody była wyższa niż wynika to z ustaleń Sądu. Co prawda skarżący nie kwestionuje konieczności dokonania ujemnej korekty wartości pojazdu w związku z faktem, iż nie był on przystosowany do ruchu prawostronnego, jednakże w jego ocenie, uzasadnia to obniżenie jego wartości co najwyżej o 20 %, a nie 50 % jak przyjął Sąd I instancji. W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko skarżącego jest pozbawione racji. Jako że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była wysokość odszkodowania odpowiadająca celowym oraz ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy pojazdu powoda po przedmiotowej szkodzie, miarodajne dla ich określenia były wnioski płynące z opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i analiz wypadków komunikacyjnych R. B. (1). Z opinii tej wynika, że koszt naprawy uszkodzeń wynosi 16.750,88 zł przy przyjęciu stawki za roboczogodzinę w wysokości 95 zł i zastosowaniu oryginalnych części zamiennych, natomiast wartość pojazdu przed uszkodzeniem odpowiadała kwocie 10.800 zł, zaś po uszkodzeniu jest równa 5.200 zł. Biegły wyjaśnił, że określona przez niego kwotowo wartość pojazdu sprzed zdarzenia jest wynikiem zastosowania 50 % ujemnej korekty z powodu nieprzystosowania pojazdu do obowiązującego w Polsce ruchu prawostronnego, a co za tym idzie konieczności poniesienia niezbędnych kosztów ingerencji w konstrukcję samochodu, tak, aby możliwe było jego dopuszczenie do ruchu. W związku z powyższym wartość rynkowa pojazdów z kierownicą po prawej stronie (tak jak ma to miejsce w niniejszej sprawie) jest znacznie niższa od wartości takich samych pojazdów przystosowanych fabrycznie do ruchu prawostronnego. Biegły wyraził ponadto jednoznaczne przekonanie, że analiza rynku używanych pojazdów potwierdza mniejszą atrakcyjność takich pojazdów z punktu widzenia potencjalnego nabywcy, co w konsekwencji w pełni uzasadnia zastosowanie ujemnej korekty wartości na poziomie co najmniej 50 %. W ocenie Sądu Okręgowego powyższa opinia została sporządzona w sposób rzetelny, wnikliwy i wyczerpujący, a przeprowadzony przez biegłego wywód myślowy był logiczny i przekonujący, gdyż szczegółowo przedstawił on okoliczności, które stały się podstawą przyjętych w opinii wniosków. W takiej sytuacji twierdzenia skarżącego, że nieprzystosowanie pojazdu do obowiązującego w Polsce ruchu prawostronnego i brak możliwości dopuszczenia go do ruchu w obowiązującym w dacie szkody stanie prawnym obniża jego wartość jedynie o 20 %, są całkowicie dowolne i nie znajdują żadnego merytorycznego uzasadnienia. Zresztą sam powód przyznaje, iż powyższa konstatacja wynika jedynie z osobistego doświadczenia. Takie zarzuty można ocenić wyłącznie jako gołosłowną polemikę z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, ponieważ skarżący nie może skutecznie przeciwstawiać własnych poglądów i twierdzeń, w szczególności opartych na zasadach doświadczenia życiowego, stanowisku Sądu przyjętemu na podstawie opinii biegłego, dotyczącej okoliczności wymagających posiadania wiadomości specjalnych. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że ocena dowodów, zgodnie z zasadą bezpośredniości należy do Sądu, który je przeprowadza, a kontrola instancyjna może ją zakwestionować tylko wtedy, gdyby ocena ta naruszała zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Rejonowy mógł zatem, na podstawie opinii biegłego przyjąć wartość pojazdu z uwzględnieniem 50 % ujemnej korekty. Należy pamiętać, że jeżeli z określonego materiału dowodowego, Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne, to takiej oceny nie można w toku kontroli instancyjnej zakwestionować, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wywieść równie logiczne wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Uznać zatem należy, że wydana opinia spełnia stawiane jej wymogi, odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiada w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytanie. Opinia ta była w pełni adekwatna dla ustalenia wartości uszkodzonego pojazdu i uzasadnionych kosztów jego naprawy, a co za tym idzie także dla określenia wysokości należnego powodowi odszkodowania. W świetle powyższych uwag podkreślić należy, że Sąd nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii kolejnych biegłych, gdy wydana dotychczas opinia jest kompletna, odpowiadająca na postawione tezy dowodowe i w rezultacie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawarte w niej rozumowanie co do trafności wniosków końcowych. Nie można przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z opinii kolejnego biegłego w wypadku, gdy złożona dotychczas opinia jest niekorzystna dla strony. W innym wypadku sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie zostałyby złożona opinia w pełni ją zadowolająca, co jest niedopuszczalne. Potrzeba dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonych opinii. Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy, w przeciwnym razie wniosek ten musi być uznany za zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki

w postępowaniu, co winno skutkować jego oddaleniem. W konsekwencji nie ma podstaw do przyjęcia, iż doszło z tego powodu do naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. oraz 278 § 1 k.p.c.

Z tych też względów Sąd Okręgowy nie uwzględnił zawartego w apelacji wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

W rezultacie nie wytrzymują także krytyki twierdzenia powoda, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi przypadek tzw. szkody całkowitej, a jedynie szkody częściowej. Nie powtarzając słusznych w tej mierze wywodów Sądu Rejonowego, który w sposób klarowny wyjaśnił zagadnienie szkody całkowitej i ugruntowanych w praktyce orzeczniczej zasad jej likwidacji, należy skonkludować, że skoro uzasadniony koszt naprawy pojazdu (16.750,88 zł) wyraźnie przekracza jego wartość przed szkodą (10.800 zł), w sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w aktualnym postępowaniu powód może domagać się wyłącznie wyrównania wartości samochodu sprzed i po wypadku. Przywołać w tym miejscu trzeba stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 20 lutego 2002 roku w sprawie o sygn. akt V CKN 903/00 (publ. (...) 2003 nr 1, poz. 15), zgodnie z którym jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. Powołane orzeczenie potwierdza utrwaloną w orzecznictwie zasadę, iż przysługujące poszkodowanemu na podstawie art. 363 § 1 zd. 1 k.c. prawo wyboru sposobu naprawienia szkody może doznać ograniczenia wynikającego ze zdania drugiego tego przepisu w sytuacji, gdy koszt naprawy samochodu wydatnie i znacznie przekraczałby wartość samochodu przed wypadkiem, co ma właśnie miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Zatem zarzuty naruszenia prawa materialnego powołane w apelacji okazały się chybione. Dodać należy, że skarżący nie wskazuje w czym upatruje naruszenia art. 805 k.c. i art. 822 k.c.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że apelacja powoda nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy zastosował normę art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Skoro strona pozwana wygrała postępowanie w instancji odwoławczej w całości, to powód, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, winien zwrócić wygrywającemu całość poniesionych w związku z postępowaniem kosztów. Na koszty powoda składa się zaś wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone jako 50% stawki minimalnej stosownie do treści §10 ust 1 pkt. 1) w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 roku.